



WIADOMOŚCI PARAFIALNE



PARAFIA STARY SIELEC w SOSNOWCU

Porządek nabożeństw.

Niedziela 3 kwietnia 1938 r.

- g. 7. Msza św. — ks. Proboszcz, nauka — ks. Weber.
- g. 9. Msza św. — ks. Kałuski, nauka — ks. F. Gryglewicz.
- g. 10. Msza św. — ks. Gryglewicz, nauka — ks. Kałuski.
- g. 11. Suma — ks. Weber, kazanie — ks. Proboszcz.

Ruch w parafii.

W niedzielę po Gorzkich Żalach zebranie K. S. Mężów na plebanii, i Straży Honorowej w sali ks. Kanonika Raczyńskiego.

We wtorek o godz. 7-mej wieczorem zebranie K. S. M. Męskiej I i II zastępu.

—o—

Sposobność do spowiedzi św. jest w każdy dzień od godziny 7-mej rano nadto w sobotę od 6-tej wieczorem.

Chrześcijaństwo-Katoliku spełnij swój obowiązek.

—o—

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożymi:

Alfreda Kiwior, Barbara-Maria Herok.

Zapowiedzi:

Stefan Łosin, kaw. z par. tut. z Zofią Sałata, panną z Sosnowca tamt. par. Antoni Kurasieński, wd. ze Stanisławą Lebioda, p. ob. p. tut.

Zmarli:

Franciszek Dziedzic, l. 72, Józef Matuszczyk, l. 69, Antoni Borówka, 10 m., Alicja Wlazło, 1 r. 3 m., Julianna Zurek 1 m.

Pieśni:

1. Pozwól mi Twe męki śpiewać.
2. Witaj matko uwielbiona.
3. Ludu mój ludu cóżem ci uczynił.
4. Zbawiciel drogi na krzyż przybity.

Pójdź do Jezusa przez modlitwę.

Nie możesz wprowadzić Jezusa widzieć, ale mówić o Nim możesz każdej chwili; modlić się do Niego, gdyż cię Sam zapewnił o skutkach twojej modlitwy, mówiąc: „O cokolwiek w Imię Moje Ojca Mojego prosić będziesz, otrzymasz”.

O cóż to za szczęście dla biednego człowieka że może się udawać w swych potrzebach do Boga, który nas Sam do tego zachęca, gdy mówi: „Wolaj do Mnie w każdej potrzebie, czuwajcie, a módlcie się bez przestanku”. Abyś się sam mógł modlić, nie potrzebujesz nawet szukać kościoła do modlitwy, ale w każdym miejscu możesz się modlić. w domu, w polu, w lesie, bo wszędzie jest Bóg, wszędzie jest Jezus obecny. Nie potrzebujesz się długo namyślać nad wyborem słów, ale mów do Jezusa tylko zgłębi duszy swej, jak umiesz, bo On nie patrzy na słowa wyszukane, ale na ducha, z jakiego twoja modlitwa płynie. Jezus czeka z upragnieniem na modlitwę grzesznika, bo chce się nad nim zlitować. Jego ucho gotowe jest do wysłuchania Z królem lub jakim księciem częstokroć trudno jest pomówić, potrzeba dopiero szukać patronów, którzyby za potrzebującym swe prośby czynili, o osobie potrzebującej wiadomość mu daj, czy warta wysłuchania lub nie, ale u Jezusa zupełnie inaczej idzie sprawa: On Sam jest wszystkim dla grzesznika, do Niego nie potrzeba żadnych zastępców ani patronów, bo On tak kocha wszystkich, co chcą się do Niego zbliżyć, że śpieszy im na przeciw, gdy idą do Niego. On może wysłuchać wszędzie i zawsze, bo jest wszędzie obecnym, tymczasem nikt go nie ma ani z żyjących na ziemi, ani z świętych w niebie, co by wszędzie być i prośby nasze Boga zbierać mogli. Tylko jeden Jezus to potrafi uczynić, że wszystkich

wszędzie w jednej chwili słyszy.

Dlatego Sam nas zapewnił, że w żadnym imieniu innym nie masz zbawienia, tylko w Nim, przez Niego tylko możemy być wysłuchani. On jest tylko jedyną drogą i bramą do nieba. Przez Niego otrzymała wieczną chwałę Maria, Matka Jego najmiłsza, przez Niego są zbawieni apostołowie, męczennicy i wszyscy wyznawcy, w Nim to jedynie położyła wiarę Maria, i dlatego zasłużyła stać się Matką Jego, przez Niego jedynie zasłali Święci Pańscy swoje modlitwy do Boga, o czym tak się wyraża Święty Jan Apostoł: „Jeżeli by kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, sprawiedliwego. Idź i ty, człowiecze, tą samą drogą, jaką święci chadzali, błagaj Jezusa o pomoc, błagaj Go o odpuszczenie twoich grzechów, błagaj Go o nowe serce, o wiarę o uświęcenie i wszelkie błogosławieństwo. Modląc się tak, bądź pewny, że zostaniesz wysłuchanym.

Są wprowadzić modlitwy ludzi bez wysłuchania i skutku, ale dlaczego? Bo się nie zgadzają z wolą Bożą, bo wielu modli się o rzeczy złe i grzeszne, wielu modli się oziębło, bez skruchy i żalu, a nawet bez nadziei, ufności i wiary.

Jesteś grzesznikiem, to się musisz modlić najprzód o odpuszczenie grzechów i zbawienie swej duszy, bo tak Chrystus nakazał: „Szukajcie najprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego, a reszta będzie wam przydana. Tak, gdy się oczyścisz z grzechów, to i modlitwa twoja, płynąca z czystego serca, będzie miłą Bogu, i natenczas, nawrócony będąc, nie będziesz się o żadne niepotrzebne albo grzeszne rzeczy modlił. Lecz modlić się musisz z wszelką pokorą, nie tak, jak ów faryzeusz pyszny, lecz jak upokorzony celnik. Umiesz na książce, możesz sobie w modlitwie pomagać, nie umiesz czytać, módl się swymi słowami

„Wiadomości Parafialne” proszą:

Weź mię do swego domu — przeczytaj — podaj dalej!

wami z serca płynącymi. Nie widzieliśmy nigdy, aby człowiek znajdujący się w jakim niebezpieczeństwie, namyślał się dopiero, jak ma wołać o pomoc, ale potrzeba jego wyciska mu obfite słowa, jęki i błagania. W takich to wypadkach duch człowieka staje się twórcą słów. A więc módl się z dziecięcą ufnością i szczerością a tylko taką modlitwą Jezus wysłucha i tylko taka modlitwa zbliży cię do Jezusa.

Wiara jest siłą naszą.

Może nie wszyscy parafianie nasi wiedzą, że zostało u nas wprowadzone nowe nabożeństwo, które swym podniosłym obrządkiem porwało tych wszystkich, którzy byli obecni na pierwszym z tych nabożeństw, a które odbywać się będą w każdy czwartek przed pierwszym piątkiem miesiąca.

Będąc praktykującym katolikiem, śmiało powiedzieć mogę, że poprostu nie znałem dotychczas siły naszej wiary św. choć widziałem niejedną łzę, w oczach modlących się ludzi, lecz tak wymownych łez jeszcze nie widziałem, gdyż nie jest trudno zapłakać słuchając pięknego kazania, czy patrząc na pewne bolesne obrzędy, lecz by tak niczego wypłakiwać swoje żale, sprawić to jedynie może cud naszej wiary św. czego byłem świadkiem podczas nabożeństwa czwartkowego, przed pierwszym piątkiem w tym miesiącu.

Nabożeństwo to odprawiał ksiądz E. Weber i przy odprawianiu nie wskazywało na doniosłość tego nabożeństwa, dopiero gdy ksiądz po odprawieniu swych modłów, ogłosił pięć minutową ciszę, poświęconą na ofiarowanie swych prośb, skarg i żalów P. Jezusowi, stało się w kościele aż głucho, takie zapanowało skupienie, po czym widziało się podnoszące się ku oczom chusteczki, których było coraz więcej i zdawało się, że Jezus wyszedł z tabernakulum i stoi obok każdego, słucha prośb i niesie tym zboliałym sercom ukojenie, którego w dzisiejszych zboliałych i zgorzkniałych czasach, próżno gdzieindziej szukać.

Niedoceni doniosłości tej pięćminutowej niemej modlitwy, kto jej nie widział i sam niebrał udziału, a Ci co byli na tym pierwszym u nas nabożeństwie, napewno nie opuszczą bez ważnej przyczyny, ani jednego w przyszłości.

Nawiazując do tytułu, widzimy jasno że wiara nasza jest siłą, która zdolna jest wycisnąć lzy miłości, zrobić człowieka cichym i pokornym,

w dźwiganie krzyża codziennego, lub też gdy zachodzi tego potrzeba. Wiara nasza robi z nas nieustraszonych bojowników a nawet męczenników, co nie byłoby możliwe gdyby, Miś nasz nie był zawsze z nami. Bez Niego nie moglibyśmy być tak mocni i niezłomni w Wierze swojej.

J. B.

Święto Patronalne K. S. K.

Dnia 8-go kwietnia rb. był dniem niecodziennym, albowiem w dniu tym Odd. K. S. K. naszej parafii, obchodził, swoje doroczne Święto Patronalne „Zwiastowania Matki Boskiej“.

W dniu tym chociaż wiatr wiał z taką szaloną furją, miotając kurzu tumany, słońce świeciło jasno i ciepło, to też około godz. 8.30 poczęły się gromadzić członkinie i członkowie Akcji Katolickiej, by ze sztandarami wziąć udział we Mszy św.

Na głos sygnaturki, na Oddz. K. S. K. ruszyły cztery kolumny Akcji Katolickiej, do Kościoła, gdzie ks. pref. Grylewicz powiedział okolicznościowe kazanie, na temat cierpienia, w jaki sposób, członkinie K. S. K. winny naśladować w cierpieniu i pokorze Matkę Boską; po kazaniu ks. pref. Kałuski odprawił Mszę św. na której członkinie K. S. K. przystąpiły do Stołu Pańskiego.

Po Gorzkich Żalach odbyła się, w Sali „Sokolni“ Uroczysta Akademia ku czci Matki Boskiej, którą trzeba dodać, że inicjatorkami były panie: Prezeska pani Wieczorkowa, przełożona bursy Imienia Ks. Kan. Raczyńskiego, p. M. Bomska i wychowawczymi p. St. Sienchanówna, które to wraz ze swymi wychowankami dały gościom i członkiniom, dużo strawy duchowej, zadowolenia i odprężenia myśli od codziennych trudów i kłopotów.

Na program Akademii złożyło się:

1) Zagajenie prezeski p. Wieczorkowej, po powitaniu obecnych na sali odczytała program:

2) Z kolei chór K. S. K. i K. S. Mężów odspiewał pieśń „Anielski dzwón“ po którym członkinie złożyły uroczyste przyrzeczenie.

Referat p. t. U stóp Naszej Patronki, odczytała p. H. Dworczyńska — vice prezeska, która w referacie swym podała znaczenie Święta, braki i potrzeby członkiń, oraz środki zaradcze; jakie można osiągnąć za wstawiennictwem Matki Boskiej.

Po referacie dwie panienki z bursy, odspiewały na dwa głosy bardzo ładną pieśń: „Archaniełski głos“. Następnie członkini K. S. K. p. Grudzińska mimo podeszłego wieku,

powiedziała deklamację bardzo długą i ładnie p. t. U stóp M. Boskiej Czeszochowskiej, drugi wiersz deklamowała również członkini p. Sapotowa p. t. „Tyś wszystka piękna“, po tychże deklamacjach, panienki z bursy śpiewały i deklamowały, na przemian przy artystycznym Żywym obrazie p. t. „Dziewica z kwiatu“, który tak był ładnie i artystycznie urządzony, że przykuwał wzrok widza, a duszę przenosił hen tam do stóp Niebieskiej Królowej..., co jeszcze więcej porywał i dodawał śpiew choralny „Na Anioł Pański biją dzwony“.

Święto już minęło pozostało tylko wspomnienie, ale tak miłe i rzuwne; co jednak trzeba zaznaczyć, że wrażenie to, spowodowały panie: p. Bomska i Sienchanówna, które z całą ofiarnością i poświęceniem oddały, co tylko mogły dać od siebie... za co Oddz. K. Stow. Kobiet tą drogą składa p. M. Bomskiej, p. Sienchanównie i panienkom z bursy serdeczne i staropolskie „Bóg Zapłać“.

członkini K.S.K. w St. Sielcu

Z życia parafii..

Obserwując objawy życia religijnego w parafii, nie można pominąć życia odd. Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet, które w ubiegłą niedzielę obchodziły swe święto patronalne, rozpoczęte uroczystą Mszą św. o godz. 9-ej rano a zakończono w Sokolni, która odbyła się w bardzo podniosłym nastroju.

Oceniając tę akademię, przyznać musimy organizatorom że wypadła wspaniale, a zwłaszcza obydwie żywe obrazy, które pozostawiły miłe wspomnienia uczestnikom tej uroczystości. Na specjalne wyróżnienie zasługuje wspaniała dekoracja sceny, która tonęła poprostu w kwiatkach, stwarzając miłe dla oka miraż.

Jednym słowem akademie może być wzorem dla miejscowych organizacji parafialnych.

Uczestnik.

Podziękowanie.

Dobrym i tak dzielnym dziewczątkom, które zebrały fanty i urządziły loterię na potrzeby asysty w naszej parafii, a mianowicie: Stanisławie Marcinkowskiej, Halinie Mirównie, Władzi Walczykównie, Adzi Ferdkównie, Idzi Szymkiewiczównie, Gieni Niemierowiczównie, Jani Białkównie serdeczne podziękowanie

Proboszcz.